

RFID w r?ku pracowników Szwedzkiej korporacji

Zmieniony 04.02.2015.

?e Szwedzi maj? sk?onno?? do lewaczenia i socjalizmu, wiedzia?em od do?? dawna. Wiedzia?em te? od Korwina, ?e socjali?ci to ogniwa po?rednie mi?dzy cz?owiekiem i ma?p?. Niestety coraz cz??ciej mam okazj? naocznie si? o tym przekona?.

Szwedzi musz? chyba przyjmowa? w kosmetykach Oriflame jakie? grzybki, bo to tylko oni bezrefleksyjnie przyjmuj? ka?d? form? RFID. Nie przeszkadza im, ?e ci?gle trzymaj? jakie? cia?o obce w swym ciele, ani ?e ka?dy teraz ich moze inwigilowa?. Niewa?ne, dla przeci?tnego Szweda liczy si? pozorna wygoda i jeszcze bardziej pozorne bezpiecze?stwo. Pozorne bezpiecze?stwo

Bezpiecze?stwo kart jest do?? dyskusyjne, O ile chip w karcie p?atniczej wspiera pe?n? autoryzacj? itd, o tyle RFID ma bardzo ma?o miejsca na jakiegokolwiek zabezpieczenia, wi?c raczej nie ma szans na szyfry z prawdziwego zdarzenia. Dodatkowo w poprzednich latach jedyne, czym si? ryzykowa?o, to utrata portfela, a teraz jak kto? b?dzie bardzo chcia?, zwyczajnie utnie delikwentowi r?k?, a w ostateczno?ci bandyci zaczn? wymy?la? odpowiednie urz?dzenia do wycinania z r?ki chip?w RFID, chocia? w?tpi?, ?eby taka ingerencja by?a bezbolesna.

?ród?o Chip